

SIERPIEŃ	SIERPIEŃ	
	3—59	19—24
	KSIEŻYC	
	wschód	zachód
3	19—11	4—20
	Ul. dnia	Ubyło
	15—23	1—22

Dzisiaj św. Zn. r. św. Szczepana
Jutro św. Dominika

FEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielka miłość” Molnara = O. Osterwa.
TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Dziwczęta i oni” Bus - Fekete, z Piaskowską, Zabczyńska, Żeliska, Węgrzynem, Kondratem, Woskowskim, Brodniewiczem i Łuszczewskim.
TEATR NOWY: Nieczynny.
TEATR MALICKIEJ: Nieczynny.
TEATR LEŃNY: Dziś i jutro „Podwójna buchałterja” w reżyserji Warnekiego z Dymszą, Orwidem, Brochwiczówną i Grossówną w rolach głównych.
TEATR KAMERALNY: Nieczynny.
TEATR MALICKIEJ: — Dziś „Profesja pani Warren” z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzewskim i inn.
Wkrótce premiera komedji rumuńskiej p. t. „Zamieszaj”.
WIELKA OPERETKA (Karowa 18): Dziś i jutro „Gejsza” poc. 8.15 wieczór. Wkrótce premiera „Trzech walcy” O. Straussa.
DZIEDZINIEC KOŚCIOŁA \$W. KRZYŻA — codziennie o godz. 7.30 wiecz. „Syn marnotrawny” opowieść biblijna w 5 aktach.
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i codziennie rewja p. t. „Frontem do radości” z Ordonką, Symem, Krukowskim i Lawińskim na czele (7.15 i 9.45).

Niezwykły wypadek w klinice położniczej

Niezwykłe sensacyjna historia wydarzyła się w klinice położniczej dr. Eigennolda (Jasna 8). Powiła tam syna mieszkanka Łomży, Necha T. Nie byłoby w tem nic osobliwego, gdyby nie fakt, że położnica przed dwoma laty była jeszcze mężczyzną i stała się kobietą w okolicznościach, niepozbawionych sensacji.
W Makowie pod Łomżą mieszkał piekarz K. Miał on syna Nechmana. Chłopak od najmłodszych lat zdradzał pewne braki rozwojowe i zarządzane badanie lekarskie wykazało, że jest on

hermafrodytą. Chłopca oddano do terminu do krawca w Łomży. Kiedy Nachman ukończył 18 lat, skierowano go do szpitala, ze względu na zaburzenia wewnętrzne. Lekarz dokonał operacji w klinice chirurgicznej w Warszawie przy ul. Chmielnej. Po tej operacji Nachman zaczął nabierać cech kobiecych i w szybkim czasie z chłopca przeobraził się w dziewczynę. W tym czasie zwrócono się do sądu, który orzekł zmianę zapisu w księgach stanu cywilnego, zmieniając chłopca Nachmana na dziewczynę Nechę. Rok temu Necha wyszła za mąż i obecnie została matką.

Z miasta

KSIAŻECZKI OBRACHUNKOWE DLA DOZORCÓW DOMOWYCH
Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej z dnia 30 czerwca r. b. nakłada na właścicieli nieruchomości obowiązki wydania dozorcom domowym książeczek obrachunkowych. Chrześcijański Związek Dozorców Domowych podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanych, że posiada książki obrachunkowe uzgodnione i poświadczane przez inspekcję pracy, które nabywać można w biurze związku, (ul. Kredytowa 14 m. 11, w godz. 9-12 — 17-18).
PODANIA NA WYDZIAŁ LEKARSKI
Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie będzie przyjmować Kancelaria Dykietatu Wydziału Lekarskiego od dnia 3 września do dnia 15 września b. r. włącznie. Kandydatów na I rok medycyny obowiązują egzami-

miny wstępny — kwalifikacyjny, który odbędzie się dnia 21 września b. r. Przyjmowanie kandydatów na wyższe kursy Wydziału Lekarskiego z innych Uniwersytetów polskich, wobec braku miejsc, będzie dopuszczalne tylko w wyjątkowych przypadkach.
O ZABUDOWANIE ULICY ŁĄCZĄCEJ MARYMONT ZE ZDOBYCZĄ ROBOTNICZĄ
Bielany posiadają tylko kilka zabudowanych ulic. Na skutek starań Tow. przyjaciół Pół Bielańskich i okolic, obecnie przystąpiono do robót brukarskich na ul. Rybałowskiej, która łączy ul. Marymontkę ze Zdobyczą Robotniczą przez teren osiedla „Związkowiec” na Bielanach. Dotychczas droga ta podczas słońca była nie do przebycia. W bajorach przejeżdżać nawet wielkie ciężarowe wozy. Poza tym oprócz nawierzchni z kamienia polnego, na ul. Rybałowskiej układany jest chodnik.

Wypadki i kradzieże

Zamachy samobójcze. W mieszkaniu szych chlebobadów przy ulicy Ludnej Nr. 3 usiłowała otruci się gazem świetlnym służąca, Kazimiera Pawlik, lat 29. Zamiar służącej uderemiono w porę.
Na ul. Czerniakowskiej usiłowała popełnić samobójstwo, trując się trutną na szczyry, bezdomna i bezrobotna służąca, Martyna Kucharska, lat 21. Desperackie przewieziono do XX-go komisariatu P. P. Lekarz udzielił Kucharskiej pomocy i przewiózł ją do szpitala. Powód — ciężkie warunki materialne.
Przejechany przez wóz. W Alei Jerozolimskiej, przed domem Nr. 24, wskutek własnej nieostrożności

wpadł pod ciężko wyładowany wóz transportowy tragarz, Lucjan Dylewski, lat 34, zam. przy ul. Ząbkowskiej Nr. 41. Kola wozu przeszły Dylewskiemu przez lewą nogę, miażdżąc mu stopę.
Pociąg wpadł na furmankę. Pociąg osobowy kolei Grojeckiej, jadący do Służewa, wpadł na przejeżdżającą przez tor furmankę chłopką i rozbił ją. Właściciel furmanki, Augustyn Parfentuk, zamieszkały w Pyrach, doznał lekkich obrażeń, koń zaś został zabity na miejscu.
Zwłoki topielca. Z Wisły pod Tarchominem wyłowiono zwłoki Michała Szymaniaka, lat 26, zam. przy ul. Pawiej Nr. 64 w Warszawie, który w dniu 27 ub. m. utonął w czasie kąpiei.

Pożar od lampy. W kolonii Zastów pod Wawrem wybuchł pożar w domu Stanisława Szydłowskiego przy ul. Błękitnej Nr. 66. Spaliły się rzeczy lokatorki, Romualdy Kokińskiej. Straty wynoszą około 1.000 złotych. Pożar powstał od lampy naftowej, która wisiała przy francie.

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. mieszczące przeliczną sypialnia, stół, gabinet skromniejszy 50. Nowy-Swiat 30, róg Piarczackiego.

Niedziela na Czerniakowie

Na siekierskich łąkach pod znakiem góralszczyzny

Na siekierskich łąkach zieleni się bujna trawa, a w błotnistych kałużach odbija się pogodny błękit niedzielnego nieba. Z okien przeladowanej pasażerami czerniakowskiej „dwójki” widać zdaleka na łące stogi siana i drewnianą estradę, dookoła której skupia się czarne, ruchliwe mrowie ludzkich głów.

Idę drogą. Mijają mnie gromadki ludzi — kobiety o wyniszczonych, bezbarwnych twarzach, otulone mimo upału w chusty, mężczyźni w robotniczych bluzach, dziewczęta w perkalikowych, jaskrawych sukienkach. Dzieciarnia biegnie w podskokach i hałaśliwie — starsi idą powoli i z godnością, niektórzy prowadzą wózki z niemowlętami.

Na trawie, koło estrady rozłożyli się sprzedawcy tanich smakołyków — pestki, lody „za 5 gr.”, czerwony jak krew kwas owocowy i kwaszone ogórki. Ci, którzy przyszedł na zabawę także przynoszą zapasy z domu — bułkę dla dziecka, świeże ogórki dla siebie — bo to teraz najtańsze, a soczyste, smaczne, na powietrzu smakuje.

GLUPI JASIO

Narazie jeszcze gromada jest nieruchliwa, zastraszona jakąś — ludziska zbijają się w kupki, pogadują niesmiało, ostrożnie, rozglądają się za znajomymi. Wła-

ściwie — to znają się prawie wszyscy — ci z Czerniakowskiej, z Przemysławskiej i Fabrycznej. Te same biedy, kłopoty, podobne sułeryny i poddasza, podobne troski o dzieci, pokutujące całe lato na ulicy, o mężów, którzy niepotrzebnie zaglądają do szynku.

Jest także popularna postać na Czerniakowie „głupi Jasio”. Nie różni się niczem od tej gromady — ot, robotnik w fabrycznym ubraniu, nieogolony, o pogodnym wejrzeniu niebieskich oczu. Wymachuje rękami i opowiada, opowiada, opowiada... słuchacze otaczają go zwartym kołem, zadają mu pytania, śmieją się i kiwają głowami, gdy ich zapewnia, że jest królem, że za 20 lat będzie królem świata, a on — Jasio co chce jeździ balonem na ocean. Kto chce, może go zabrać ze sobą — ale tylko mężczyznę, kobiety nie...

TANCE

Zajeżdża ciężarowy samochód, pełen górali i góralek w regionalnych strojach — uwaga zebranych odwraca się w inną stronę. Na estradę wchodzi orkiestra — taka sobie zwyczajna — harmonja, skrzypce i mandoliny — rzepoli trochę nierówno i fałszywie, ale to nie. Już ten i ów zaczyna podśpiewywać, a gdy zaczyna się popularny walczyk „wszystkie rybki śpią w jeziorze...” — gromada podchwytując zgodnie ton i zaczyna śpiewać ile sił w gardle — aż do zachrypnięcia.

Górale proszą do tańca. Dziewczyny oblewają się potem po same uszy z zachwytem i przejęcia — garną się z ochotą w góralskie ramiona i wywijają poleczkę, oberka z taką werwą, że aż trepy fruwały w powietrzu. Tańczą wszyscy z wszystkimi — biorą się wół i same kobiety — otyłe jejmoście i małe dziewczynki. Ale kierownicy zabawy — panowie w białozielonych opaskach z wydziału oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy — zarają chłopcu — dziewczynę, a dziewczynę chłopca. Nie każdy ma śmiałość tak kogoś obcego do tańca poprosić, więc wystarczy panu w opasce na ucho powiedzieć — a on już wyczaruje takiego tancerza, jakiego się chce — nawet tego najładniejszego górala...

A jest jeszcze inny góral — zrobiony z dzieciennych baloników. Głowa z balona okrągłego,

przyodziana w góralski filuterny kapelusik — ręce i nogi z baloników podłużnych. Ktoś nieopatrznie puścił sznurek — i góral poszybował do nieba — het, wysoko.

SZCZĘŚLIWY MANIEK

Najlepiej chyba bawi się dzieciarnia. Najmłodsze — trzymają się za ręce i tańczą wkoło przy dźwiękach katarynki, starsze bawią się w kotka i myszkę, w serwo, piłkę. Są skakanki, siatkówka, zawody futbolowe — i słup szczęścia, na który wspinają się przeważnie mali chłopcy. Starszym się już nie chce.

Zamorowany jak nieboskie stworzenie chłopak w podartej koszulce i boso wspina się właśnie do góry — zwinnie jak malpka. Gdy znalazł się na szczycie — posypał się zewsząd brawa i okrzyki.

W kilka minut później — stoi na łące, otoczony gromadą chłopaków i ogląda skarpetki — nagrodę, otrzymaną za swój wyzysk. Jest strasznie szczęśliwy, czerwony jak burak, ogląda te skarpetki na wszystkie strony, choć tak naprawdę nie są wcale ładne — zwyczajne czarne, bawełniane. Ale on pewnie nie ma żadnych. Młodszy od niego pędrak spogląda na niego z podziwem i zazdrością i mówi:

— A to ci się udało Maniek, nie!...

DRUTOWANY GARNEK

Znowu wszyscy tłoczą się przy estradzie — bo górale i góralki (zespół Taczanny Wysockiej) tańczą zóbnickiego. Gromada patrzy z otwartymi ustami, niedokończonych ogórki sterczą z kieszeni. Przedstawienie się podoba — zwłaszcza te tańce, gdzie dużo ruchu, śpiewu, hałasu. Deklamacja starego górala o druciarzu nie zyskuje aprobaty.

— Widziało to pani — mówi z niedowierzaniem jedna z kumoszek — On mówi, że garnki drutuje, albo to on potrafi! Już jabym mu tam garnka nie dała. a zresztą co to i wart taki drutowany garnek...

Tutaj bierze się wszystko serio — niema różnicy między teatrem a życiem, złudą a rzeczywistością. Wszystko jest prawdziwe, realne — i wszystko ich cieszy strasznie: ta muzyka i tańce i pogawarki między sobą, i nawet — garstka pestek za dziesiątkę.

Roboty w węże warszawskim postępują rażno naprzód

Roboty przy przebudowie Węzła Kolejowego Warszawskiego i odcinków podmiejskich Warszawa — Żyrardów, Warszawa — Otwock i Warszawa — Mińsk Mazowiecki dla elektryfikacji prowadzone są w takim tempie, żeby umożliwić uruchomienie pociągów elektrycznych już jesienią b. r. na odcinku Pruszków — Otwock oraz na wiosnę przyszłego roku na odcinkach Pruszków — Żyrardów i na jesieni na odcinku Warszawa Wschodnia — Mińsk Mazowiecki.

Obecnie wykonywane są następujące roboty: na st. Warszawa Zachodnia prócz czynnych już peronów II, III i V budowane są perony IV i VI. Ponadto wykonywane są roboty ziemne i torowe w zakresie umożliwiającym oddanie stacji dla ruchu pociągów elektrycznych we wrześniu r. b. Zakończą się także tam budowę trzech wiaduktów.

Na st. Warszawa-Główna po ukończeniu montażu konstrukcji żelaznej dolnej części dworca, peronów i stropów, wykonywane są urządzenia zabezpieczające ruch pociągów.

Na stacji Warszawa Wschodnia montowane są urządzenia bezpieczeństwa oraz buduje się dwie nastawnie.

Na odcinku Warszawa — Żyrardów wykańcza się tunel osobowy na p. o. Włochy wraz z wiatą i poczekalnią, budowa zaś tunelu osobowego w Grodzisku została zapoczątkowana.

Na przystankach Brwinów, Milanówek, Jaktorów, oraz Międzyborów, oraz na stacjach Grodzisk i Żyrardów wykonywane są roboty ziemne i torowe oraz urządzenia zabezpieczenia ruchu.

Na odcinku Warszawa — Otwock wykańczane są perony na stacjach i przystankach, oraz tunel w Falenicy, a ponadto wykonywane jest budowa wiat i poczekalni i zapoczątkowano wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu.

Na odcinku Warszawa — Mińsk Mazowiecki zapoczątkowano budowę kabin sekcyjnych i przystąpiono do robót ziemnych i torowych przy przebudowie stacji i przystanków, wywołanych elektryfikacją tego odcinka.

Sprawa o szantaż L.O.P.P-u w dniu 8 b. m.

Sprawa Leona Miguly, oskarżonego o szantażowanie LOPP, odbędzie się dnia 8 sierpnia. Sprawę rozpatrywać będzie sąd grodzki 12-go oddziału. Akt oskarżenia zarzuca Migule, że groził publikowaniem oszczerstwych wiadomości o LOPP-ie domagał

się większych sum pieniężnych. Obronca Miguly adwokat Juliusz Kanarek powołał wielu świadków, którzy mają ustalić chlubną przeszłość klienta. Mimo, że sprawa odbędzie się w sądzie grodzkim, oskarżenie wnosić będzie prokurator.

R A D Z O

Poniedziałek, dnia 3 sierpnia.

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Kwintet H. Golda (pl.).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Skrzynka roln.” — inż. W. Tarkowski. 12.13 Dzien. połudn. 12.23 Kwintet W. Wilkosa.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 — 16.00 „O pajaku, który z głodu zjadł własną sieć” — opowiad. St. Kubickiego dla dzieci st. (z Poznania). 16.00 „Szelem w piosenkach” — lekka aud. muz. w wyk. Love Short (piosenki lekkie i międzynarodowe), chóru „Wesela Piątki”, L. Stepowskiego (piosenki przy lutni). J. Grabonia (trąbka), T. Seredyńskiego (solo foter. łączące piosenki — Hot Jazz i akompanjament) (ze Lwowa). 16.45 „Życie w gromadzie” — „Smak wspólnej pracy” — pogad. red. K. Muszatówny. 17.00 Konc. popularny w wyk. Orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. J. Oziminskigo z Ciechocinka (przez Toruń).

17.50 „Królewska ryba — pstrąg” — pogad. — wygt. R. Wacek (ze Lwowa). 18.00 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 „Gawęda żołnierska” — mjr. St. Chudyba (z Wilna). 19.30 Głazunow: IV Kwartet smyczkowy a-moll op. 64: Wyk.: Warsz. Kwartet Smyczkowy. 20.00 Duety i piosenki w wyk. J. Godlewskiej i A. Boguckiego. 20.30 „Legenda Kościuszkii i legenda Piłsudskiego” — wygt. prof. A. Skalkowski (z Poznania). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Konc. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udz. J. Radwanówny (śpiew), J. Warnekiego (recytacja). W programie utwory Ludomira Rogowskiego. 22.00 Transm. i wiad. z XI Olimpiady w Berlinie. 22.30 Wiad. sport. 22.35 Recital śpiewaczy A. Kohnana. 23.00 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. z udziałem St. Lenarta (refreny).

Wtorek, dnia 4 sierpnia.

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Konc. w wyk. Ork. 57 pp. (z Poznania). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pl.).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Późniwie roboty i późniwie kłopoty rolnika” — pog. wygt. St. Siennicki, gospodarz małorolny. 12.13 Dzien. połudn. 12.23 Konc. w wyk. ork. kameralnej pod dyr. A. Katza (z Wilna).

15.30 Wiad. gosp. 15.45 TRANSM. z XI OLIMPIADY W BERLINIE — BIEG NA 100 MTR. PAN (FINAL) Z UDZIAŁEM STANISŁAWY WALASIEWICZOWNY. — 16.05 „Skrzynka P. K. O.”. 16.20 „Kwiaty w muzyce” (z Krakowa). 16.45 „Hetman J. Tarnowski i bitwa pod Opatowem” — odczyt wygt. Wł. Bogatyński (z Krakowa). 17.00 Konc. z Poznańskiego Ogrodu Zool. w wyk. Ork. Symf. 17.40 TRANSM. z XI OLIMPIADY W BERLINIE — BIEG NA 800 METRÓW (FINAL) Z UDZIAŁEM KUCHARSKIEGO.

17.50 „Chwilka botaniki w rowie przydrożnym” — pogad. — wygt. red. dr. J. Różka (z Poznania). 18.00 „Samowar — aktorem” — opow. dla dzieci starszych wygt. Benedykt Hertz. 18.10 „Życie kult. stołecy”. 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Recital fortepianowy R. Wernera. Fr. Chopin: 6 preludjów: C-dur, F-dur, e-moll, fis-moll, As-dur, g-moll; J. Zarebski: Wale F-dur op. 30 Nr. 3, K. Szymanowski 4 mazurki op. 50. 19.30 Wł. Żeleński: „Janek” opera w 2-ach aktach w wyk. Ork. Symf. P. R. i chórów pod dyr. M. Mierzejewskiego. W przerwie o godz. 20.20 Dzien. wiecz. i Pogadanka aktualna. 21.40 „Czego spodziewamy się od młodego pokolenia”. Wywiad literacki.

22.00 Transm. i wiad. z Olimpiady. 22.30 Wiad. sport. 22.35 Muz. tan. z Ciechocinka (przez Toruń). 23.00 muz. taneczna (pl.).

K S R A

ATLANTIC: „Noce egipskie”. AMOR: „Madame Butterfly” i „Precz z krzyżem”. ACRON: „Tarzan nieustraszonej”. „Bal w Savoyu”. ADRIA: „Noce Motyle”. AS: Shirley Temple jako żywy zastaw.

APOLLO: „Kochaj mnie dziś” i „Sztuka życia”. ANTINEA: „Pat i Patachón jako bezdomni” i „Młode Orły”. BALTYK: „Komedjant”. BIS: „Grzech” i „Pojedynek ze śmiercią”. COLOSSEUM (male): „Dwie Joasie”.

CAPITOL: „Mały Marynarz”. CASINO: „Kaprysta markizy Pompadur”. CORSO: „Za chwilę szczęścia” i rewja. CZARY: „Indyjscy piechury” i „Pieśń zdobywa świat”. ELITE: „Dla ciebie tańczę” i „Dom Nr. 56”.

EUROPA: „Sobowót królewski”. FAMA: „Tygrys Pacyfiku” i „Niebezpieczny kochanek”. FILHARMONJA: „Syn marnotrawny”. FLORIDA: „Cham” i „Pojedynek ze śmiercią”. FORUM: „Srebrne ostrogi” i „Transatlantic”.

HELJOS: „W poszukiwaniu miłości” i „Zaledwie wczoraj”. HOLLYWOOD: „Rotmistrz V. Werffen”. KOMETA: „Świat jest zakochany”. MAJESTIC: „Nie oddam dziecka”. MASKA: „Quo Vadis” i Buster Keaton. MIEJSKIE: „Chińskie morza”. MARS: „Melodie Wielkiego Miasta”.

METRO: „Epizod” i rewja. MEWA: „O czym śnią dziewczęta” i „Annapolis”. MINERWA: „Szaleńcy” (z życia legj. Polskich). „Malibó”. MUCHA: „Wyprawy Krzyżowe” i „Młody las”.

NOWA TOMBOLA: „Nasze słowniczko” i „Złodziej serc”. OKO PRASKIE: „Potępieniec” i „Cyryl Barnuma”. PAN: „Nowe przygody Tarzana”. KINO PAR. 8-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu” i dodatki. POPULARNY: „Walka z Caratem” i rewja.

PETIT TRIANON: „Nie odchódz ode mnie” i „Epizod”. PRAGA: „Zaczęło się od pocałunku” i „Rezerwista”. RAJ: „Nie miała baba kłopotu” i „Niedzielne brawery”. RENA: „Chłopcy z Placu Broni” i „Pamiętnie Texasu”.

RIALTO: „Rece na stole”. ROXY: „Melodie Wielkiego miasta”. ROMA: „Złoto”. SPINKS: „Złota dziewczyna” i „Kukaracha”. SOKÓŁ: „Kochał tylko mnie” i „Reklama czyni cuda”.

SORENTO: „Człowiek wilk” i „Pieśń nocy”. STYLOWY: „Wesoły Don Juan”. ŚWIAT: „Wielkie wydarzenie” i „Złodziej serc”. ŚWIATOWID: „Zapomniane twarze”. ŚWIAT: „Szanghaj” i „Arcylokaj”. TON: „Burza nad światem” i „Biała para”. UCIECHA: „Krwawe perły”. UNJA: „Mecz bokserki” i „Jestem zbiegiem”. VARIETE: „Szczęście na ulicy” i „Dzień wielkiej przygody”.

15 nagród za twórczą inicjatywę otrzymali pracownicy samorządu m. Warszawy

Na ratuszu warszawskim odbyła się nadzwyczajna uroczystość wręczenia nagród pracownikom samorządu stołecznego, którzy swą inicjatywą twórczą przyczynili się do usprawnienia pracy dla dobra miasta i jego obywateli.

Nagrody dla pracowników miejskich, którzy wprowadzili jakiegokolwiek ulepszenia w działach swej pracy ustanowił przed kilku laty b. prezydent miasta inż. Piotr Drzewiecki. W r. 1929 ustanowiono, by procz nagród im. inż. Drzewieckiego przynależały jeszcze dodatkowe nagrody z funduszu zarządu miejskiego i 10 nagród przynależało 5 nagród po 300 zł z funduszu zarządu miejskiego i 10 nagród po 283 i gr. 33 z funduszu Piotra Drzewieckiego; otrzymali je: Gradowski Józef, pracownik Straży Ognowej za ulepszenie prądnicy pożarnej, umożliwiającej oddychanie w dymie i gazach bez aparatu tlenowego, W. Knapka, pracownik Kontroli Miejskiej za projekt wykorzystania taboru kolejowego w zimie, oraz za projekt sprzedaży mleka Agrii w stanie surowym bez pasteuryzacji. Spółkowska Dariusza, pracowniczka Wydziału Technicznego za ulepszenie w dziale biurowości, inż. Mańkiewicz Stanisław, pracownik Biura Ekonomicznego za wprowadzenie z jego inicjatywy korzystne zmiany w umowie zawartej między Zarządztwem Elektryczności w Warszawie a Wodociągami i Kanalizacją, oraz uzyskanie oszczędności przy zakupie rur przez wodociągi. Marszałek Józef, pracownik Wydziału Spraw Ogólnych za ulepszenia w dziale organizacji pracy, Stanisław Szymański, pracownik Wydziału Szpitalnictwa za ulepszenia w zakresie pracy kancelaryjnej w szpitalu św. Łazarza. Mikołaj Gorski, pracownik Wydziału

Ewidencji Ludności za zwiększenie wydajności pracy, Jerzy Jasinski, pracownik Wydziału Opieki Społecznej za instrukcję biurową, Leon Szymorski, emeryt b. pracownik Kontroli Miejskiej za ulepszenie pracy biurowej, Antoni Jastrzębski, pracownik Wydziału Ewidencji Ludności za wynalezienie białego marginesu na maszynach drukarskich, inż. Stanisław Korsak, za ulepszenia w dziale instalacji, Zygmunt Stefańczyk, pracownik Wodociągów i Kanalizacji za wynalezienie urządzenia zdroju niezamarzającego, Chrzczanowski Aleksander, emeryt miejski za ulepszenie narzędzi przy robotach tunelowych, Postek Karol, pracownik Wydziału Oświaty i Kultury za ulepszenie magneta i Lech Stanisław, pracownik Wydziału Szpitalnictwa za ulepszenia techniczne w szp. Dz. Jezus.

Prez. Starzyński wręczył nagrody, ogłaszając jednocześnie, że rozpisany został następny konkurs z 28 nagrodami i terminem, upływającym w połowie listopada b. r.

Kalendarz ukraiński pozbawiony debitu

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debiet w Polsce ukraińskiemu kalendarzowi dla chłopca na rok 1936 wydanemu w Kanadzie. W kalendarzu zamieszczonych było kilka napastliwych artykułów pod adresem Polaków.